

Kurier Czaplinecki



Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

Którędy pobiegnie obwodnica Czaplinka?



W NUMERZE:

- Nasi kandydaci;
- Deklaracja wyborcza;
- O obwodnicy;
- Zakręty służby zdrowia;

- Lepiej, czyli gorzej;
- Podsumowanie MM;
- Przejrzysta (?) Gmina Czaplinek;
- Instrukcja wyborcza;
- Z życia emerytów i rencistów.

Kandydaci Komitetu Wyborczego Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka w wyborach samorządowych 2006

na burmistrza miasta i gminy Czaplinek:



Adam Sylwester Kośmider – lat 57, wykształcenie wyższe, emerytowany oficer WP, przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 1.

**do Rady Miejskiej w Czaplinku:
- w okręgu Nr 1:**



Andrzej Szwaja – lat 66, wykształcenie wyższe techniczne, obecnie właściciel sklepu przemysłowego „AS”.



Zbigniew Majchrzak – lat 59, wykształcenie średnie techniczne, emeryt, współzarządca Wspólnoty Mieszkaniowej Apteczna 2.

- w okręgu Nr 2:



Marian Zalipski – lat 53, wykształcenie średnie, emerytowany policjant, kurator sądowy, przewodniczący Wspólnoty Mieszkaniowej Nr 9, radny Rady Miejskiej, przewodniczący Komisji Problemów Społecznych i Bezpieczeństwa, oraz Komisji Mieszkaniowej.



Romuald Tomasz Czapski – lat 54, wykształcenie średnie, Redaktor Naczelny „Kuriera Czaplineckiego”.



Zdzisław Jan Wons – lat 58, wykształcenie wyższe rolnicze, wieloletni pracownik PGR, dyrektor Zakładu Torfowo-Borowinowego.



Roman Tadeusz Żbikowski – lat 54, wykształcenie średnie, obecnie prowadzi działalność związaną z ochroną mienia i osób.

- w okręgu Nr 3:



Danuta Puśledzka – lat 58, wykształcenie średnie ekonomiczne, prezes Zarządu - Główna Księgowa w Spółce z o.o. „IN-TEL”.

- w okręgu Nr 5:



Marcin Kowalski – lat 33, wykształcenie wyższe leśne, leśniczy Leśnictwa Piaszeczno, Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 4, członek Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Leśników, instruktor ZHP.

DEKLARACJA WYBORCZA

Komitetu Wyborczego

Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka

Nasz program czerpiemy z wiedzy o potrzebach mieszkańców naszej gminy, dlatego:

1. ZMIENIMY STYL DZIAŁANIA WŁADZY I ADMINISTRACJI.

W ramach kontroli działalności administracji, wprowadzimy z udziałem społeczności lokalnej, procedury konsultacji społecznych, zwłaszcza przy realizacji dużych inwestycji. Wykorzystamy organizacje pozarządowe, jako czynniki kontroli społecznej. Uczynimy UMiG przyjazny dla mieszkańców. Obywatel i grupa społeczna, staną się podmiotami przy kontaktach z władzą i urzędnikiem. Przeprowadzimy zmiany w Statucie Gminy, zwiększające odpowiedzialność radnych za podejmowane decyzje i coroczną ocenę ich pracy, oraz umożliwiające większy udział obywateli w procesach decyzyjnych. Powołamy rzecznika praw mieszkańców gminy, wyłonionego przez lokalną społeczność. Powołamy Radę Młodzieżową Gminy. Zagwarantujemy powszechny dostęp do informacji publicznej. Ograniczymy tendencję do zadłużania gminy. Dopilnujemy racjonalnego i sprawiedliwego wydawania publicznych pieniędzy. Będziemy wspierać Wspólnoty Mieszkaniowe w rozwiązywaniu ich problemów. Uruchomimy na nowo Wydział Komunikacji.

2. DOPROWADZIMY DO OŻYWIENIA GOSPODARCZEGO I ROZWOJU GMINY.

Za zasadnicze zadanie uznajemy opracowanie Planu zagospodarowania przestrzennego gminy. W dalszej kolejności doprowadzimy do zmiany, bądź ponownego opracowania innych planów i dokumentów programowych gminy, które obecnie nie spełniają podstawowych standardów prorozwojowych. Przygotujemy nowe tereny pod inwestycje i rozwój turystyki. Stworzymy przyjazne warunki dla inwestorów zewnętrznych i gminnych, zwłaszcza tworzących nowe miejsca pracy. Szczególnie wesprzemy rozpoczynających działalność gospodarczą. Zorganizujemy i przygotujemy roboty publiczne.

3. BĘDIEMY DĄŻYĆ DO POLEPSZANIA WARUNKÓW BYTOWYCH NA WSI.

Pomożemy mieszkańcom wsi w przemianach strukturalnych, związanych z dążeniami do wielofunkcyjnego rozwoju. Będziemy wspierać ich wysiłki, zmierzające do poprawy warunków życia, pracy, wypoczynku i nauki. Wesprzemy rozwój gospodarstw agroturystycznych oraz poszukiwania nisz rynkowych i wytwarzanie charakterystycznego produktu rolnego.

4. OTOCZYMY SZCZEGÓLNA OPIEKĄ DZIECI I MŁODZIEŻ.

Będziemy dążyć do dalszego unowocześniania i racjonalizacji systemu gminnej edukacji, budując społeczeństwo uczące się. Opracujemy system opieki pozalekcyjnej dzieci i młodzieży, otworzymy szkołę po godzinach lekcyjnych. Doprowadzimy do zwiększenia pomocy stypendialnej, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży z rodzin o niższych dochodach. Rozbudujemy bazę sportowo-rekreacyjną, przystosowaną do uprawiania w ciągu całego roku, nowoczesnych sportów i zabaw. Przywrócimy pełną opiekę pedagogiczną i psychologiczną na szczeblu szkół podstawowych i gimnazjum.

5. POPRAWIMY STAN BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.

Opracujemy i wdrożymy system współpracy i współdziałania Policji ze Strażą Miejską i samorządem. Zwiększymy bezpieczeństwo na wodzie. Wprowadzimy stały monitoring miejsc szczególnie zagrożonych. Uruchomimy i ożywimy dostępne już programy, zajmujące się szeroko rozumianym bezpieczeństwem dzieci i młodzieży.

6. ROZWINIEMY FUNKCJE TURYSTYCZNE GMINY.

Przygotujemy projekty kompleksowego zagospodarowania brzegów jeziora Drawsko, w tym wyspy Bielawy, oraz sportowo-turystycznego wykorzystania jeziora Czaplino. Wydzielimy tereny pod budownictwo letniskowe. Doprowadzimy do wzbogacenia oferty turystyczno-wypoczynkowej. Aktywnie i skutecznie rozpropagujemy walory turystyczne gminy.

7. OŻYWIMY BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE.

Pozyskamy biurowiec IN-TEL-u, oraz przeprowadzimy szerokie konsultacje z mieszkańcami, w sprawie jego racjonalnego wykorzystania na cele społeczne. Uruchomimy masową sprzedaż działek budowlanych. Wyznaczymy i uzbroimy dodatkowe tereny pod budownictwo. Przewidujemy budowę mieszkań socjalnych oraz wprowadzenie budownictwa komunalnego, realizowanego przez TBS.

8. POPRAWIMY FUNKCJONOWANIE OPIEKI SPOŁECZNEJ I ZDROWOTNEJ.

Zracjonalizujemy działanie MGOPS. Stworzymy system opieki nad ludźmi starszymi, samotnymi, i bezradnymi. Poczniemy starania o powołanie Spółdzielni Socjalnej, w celu zatrudniania osób trwale pozbawionych dostępu do pracy, i w wieku przedemerytalnym. Pozyskamy więcej środków na prace interwencyjne. Rozwinimy procesy przystosowania do samodzielnego życia osób niepełnosprawnych. Dokonamy analizy zdrowia i kondycji fizycznej dzieci i młodzieży. Spopularyzujemy zachowania i działania prozdrowotne. Rozwinimy działania związane z przeciwdziałaniem patologiom społecznym i likwidacją ich skutków. Szczególną opieką otoczmy kombatantów oraz weteranów pracy i służby.

9. BĘDIEMY SKUTECZNIE POZYSKIWAĆ I RACJONALNIE WYKORZYSTYWAĆ FUNDUSZE UNIJNE.

Unijne programy pomocowe muszą odegrać zasadniczą rolę w ożywieniu i rozwoju gminy. Przygotujemy ludzi i komórki organizacyjne, zdolne do właściwego opracowywania wniosków o dotacje. Powołamy „Czaplineckie lobby”, dla tworzenia przyjaznego klimatu do działań na korzyść gminy. Nawiążemy bliską współpracę z radnymi powiatowymi, radnymi sejmiku wojewódzkiego, posłami i senatorami naszego regionu.

10. PODEJMIEMY ZDECYDOWANE DZIAŁANIA ZMIERZĄCE DO BUDOWY OBWODNICZY MIASTA.

Zbudowanie i włączenie obwodnicy Czaplinka w regionalny system komunikacyjny, wpłynie na ożywienie gospodarcze gminy, podniesie atrakcyjność turystyczną regionu i odsunie zagrożenia związane z „rozjechaniem” miasta. Unowocześnimy, pod względem organizacyjnym i technicznym, system komunikacji w mieście i gminie.

SZANOWNI WYBORCY !

Nasze propozycje programowe zawierają konkretne działania, możliwe do zrealizowania. Publikując nasz program na łamach miesięcznika, chcemy, aby dotarł on do każdego mieszkańca naszej gminy. Aby każdy miał możliwość kontroli jego realizacji i rozliczenia za 4 lata. Aby każdy mógł wystąpić o jego uzupełnienie.

Nasze hasło to: **WŁADZA BLIŻEJ LUDZI.** Dlatego powinna ona znajdować się w dobrych rękach. Głosując na program i kandydatów Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, głosujesz na ludzi uczciwych, kompetentnych, rozsądnych i odpowiedzialnych.

*Komitet Wyborczy
Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka*

Obwodnica

- zbędny luksus czy konieczność?



zająć się tą sprawą.

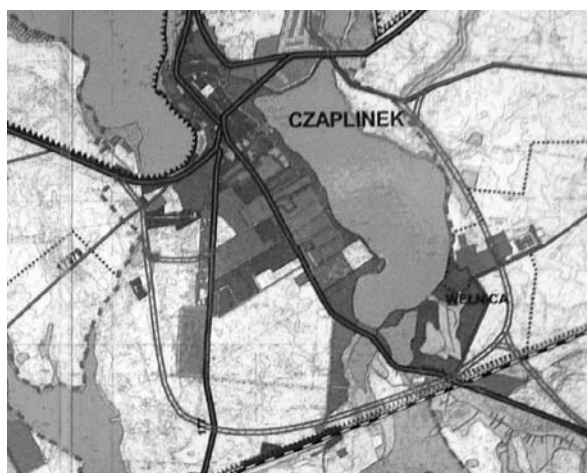
Każdy kolejny samorząd na przestrzeni ostatnich 35 lat, jak było wcześniej nie wiem, bo nie mieszkałem wówczas w Czaplinku, obiecywał obywatelom zająć się sprawą obwodnicy, i natychmiast po przejęciu władzy zapominał o tym, aż do następnych wyborów. Ostatni samorząd postąpił dokładnie tak samo - a sprawa robi się pilna. Brak obwodnicy, która pozwoliłaby na wyeliminowanie z terenu miasta ciężkiego ruchu tranzytowego, staje się z każdym rokiem coraz bardziej uciążliwy dla jego mieszkańców.

W ciągu ostatnich 30 lat, intensywność ruchu drogowego wzrosła wielokrotnie i dalej rośnie. Miasto musi się dostosować do tego zjawiska dalsze chowanie głowy w piasek, doprowadzi w końcu do katastrofy technicznej i ekologicznej. Drogi miejskie są zupełnie nieprzystosowane do tak intensywnego i ciężkiego ruchu. O ile poza miastem, niedostatecznie wytrzymała nawierzchnia szkodzi tylko samej drodze, o tyle w terenie gęsto zabudowanym i uzbrojonym w rozliczne instalacje podziemne, destrukcja powodowana przez drgania terenu, stanowi duże zagrożenie zarówno dla substancji mieszkaniowej, jak i dla samych mieszkańców.

Drogi miejskie, nieprzystosowane do ciężkiego ruchu pojazdów, systematycznie niszczone przez wielkie ciężarówki, jadące z nadmierną prędkością, znajdują się w coraz gorszym stanie technicznym. Tworzą się dziury i wgłębienia, zapadają się studzienki kanalizacyjne, co z kolei zwiększa zagrożenie ruchu kołowego - i tak nakręca się spirala destrukcji. Przerwać tę spiralę można tylko w je-

den sposób - poprzez wyeliminowanie z miasta ciężkiego ruchu tranzytowego - budując obwodnicę, omijającą miasto w bezpiecznej odległości.

Niszczenie substancji budowlanej i infrastruktury technicznej, to jedna z ważnych, ale nie najważniejszych uciążliwości związanych z ruchem tranzytowym przez wąskie uliczki centrum naszego miasta. Zagrożona jest jakość życia ludzi, ich zdrowie fizyczne i psychiczne. Domy i drogi można odbudować - życie każdego człowieka jest jedyne i niepowtarzalne. Nieliczenie się z ludźmi, ich zdrowiem i jakością ich życia, stało się zjawiskiem charakterystycznym dla naszej powojennej kultury politycznej, i funkcjonuje na zasadzie jakiegoś bolszewickiego atawizmu. Aby dobrze zro-



zumieć o czym piszę, należałoby spędzić choć jedną noc w budynku położonym wzdłuż przelotowej ulicy Czaplinka.

TIR-y jeżdżą w nocy, jeżdżą szybko, bo ulice są puste a policja śpi - nie śpią natomiast ludzie w domach, które mają nieszczęście stać wzdłuż tras przelotowych. Ci ludzie często nie zdają sobie nawet sprawy z tego, że odbywa się bezprawie, że ich odpoczynek nocny, to ich święte prawo a nie łaska pańska, która na pstrym koniu jeździ. Ci zaś, którzy wiedzą, jakie są ich prawa, nie wierzą już w skuteczność ich oddziaływania.

Ten stan trzeba przerwać tak szybko, jak tylko będzie to możliwe. Jest to jedno z najpilniejszych zadań dla nowowybranych władz miasta i gminy. Aktualne

Studium Uwarunkowań ..., zawiera w sobie koncepcję trasy przyszłej obwodnicy. Wg przybliżonych szacunków, jej długość wyniosłaby ok. 5,5 km, a koszt budowy nie przekroczy 5,5-6,0 mln zł. Dla porównania tyle prawie zapłaci miasto z własnych środków za budowę hali sportowo-widowskowej, która po oddaniu do użytku, będzie przedmiotem poważnych rozważań na temat „co z nią począć?”.

Tu pragnę wyjaśnić czytelnikom bardzo ważną sprawę - budowa obwodnicy nie jest inwestycją miasta i nie miasto będzie za nią płacić, ale miasto musi rozpocząć starania, wydać trochę pieniędzy na przybliżenie koncepcji realizacyjnej, promocję i nagłośnienie w mediach publicznych. Dobrą okazją było np. „miasto marzeń”, ale jej nie wykorzystano. Wydanie pewnej ilości pieniędzy z kasy miejskiej na cele promocji, tej niezbędnej dla prawidłowego funkcjonowania miasta inwestycji, opłaci się stukrotnie, ale to trzeba wreszcie zacząć robić! Środki na ten cel można znaleźć w budżecie miasta bez trudu, wystarczy wykorzystać drobną część kwoty przeznaczonej na budowę ronda, które po rozwiązaniu problemu ruchu tranzytowego, będzie potrzebne jak dziura w moście.

Jest rzeczą zadziwiającą, że opisana powyżej sytuacja nie budzi niepokoju władz miasta. Fakt, że wielu obywateli nie zdaje sobie sprawy z wagi istniejących zagrożeń, można jeszcze zrozumieć - nie ma przecież powszechnego obowiązku myślenia, ale wybrane przez tych obywateli władze, taki obowiązek mają.

Mam świadomość, że na dwa tygodnie przed wyborami, nikt już nie kiwnie palcem w bucie, piszę jednak o tym z myślą o spowodowaniu presji społecznej, i wymuszeniu na kolejnych władzach odpowiednich działań. Sprawy obwodnicy miejskiej nie można już odkładać ani o jeden rok, dalsza zwłoka w rozpoczęciu konkretnych działań byłaby karygodnym zaniedbaniem.

Andrzej Szewajka

Jak są traktowane problemy służby zdrowia



Jak zwykle bywa mimo otaczającego nas szczęścia i dobrobytu (niedowiarku włącz telewizor), natykamy się dosyć często na sprawy, które sprawiają nam przykrość lub dyskomfort. Taką właśnie sprawą jest ochrona zdrowia obywateli naszego kraju.

Zadanie mam ułatwione, jako że każdy z nas miał konieczność wejścia (wdepnięcia) w system, instalacje lub ustrojstwo, jak mówią bracia ze wschodu, jednym słowem w to coś, co ma nam zagwarantować skuteczną pomoc w sytuacji nawalanki naszego ciała i ducha.

Na polu ochrony zdrowia pracuje bardzo wielu ludzi, ale niestety nie wszyscy mają dość przygotowania do podejmowania decyzji i czynności, od których zależy zdrowie i życie człowieka. Dotyczy to różnych etapów działalności, od organizacji i zarządzania, przez profilaktykę i lecznictwo, do edukacji tysięcy specjalistów. Niestety tak się dzieje, że wielki wysiłek wielu setek tysięcy zaangażowanych ludzi, wkładających w pracę całe swe umiejętności i doświadczenie czasami idzie na marne co w sytuacji pacjenta jest groźne. Zastanawiam się z czego to wynika? Nadmieniam, że opinie w tej sprawie wynikają z moich doświadczeń i posiadanej wiedzy, a ponieważ pragnę ograniczyć się wyłącznie do sfery organizacji zaplecza mam wrażenie, że będzie mi wybaczone dotknięcie obcego a jednocześnie dobrze znanego mi z autopsji tematu.

Pozwolę sobie przedstawić kilka przykładów organizacyjnych dziwologów, ale niestety bez próby wyjaśnienia ich zasadności.

Na początku polskości na naszych ziemiach lecznictwo w Czaplinku wtłoczono w mieszczańską willę ciasną i ciemną jak owe czasy. Z obowiązującej kołchozowej mody wzięto sposób

zagospodarowania budynku, a było tam upchane sporo: gabinety lekarskie, gabinety zabiegowe, izba porodowa, mieszkanie lekarza, mieszkanie felczera, mieszkanie położnej, kuchnia, sanitariaty, poczekalnia dla pacjentów, korytarze, klatka schodowa i etc. A wszystko miniaturowe w stosunku do potrzeb. Pamiętam, jak przechodziłem korytarzem, musiałem mocno wciągnąć brzuch i uważać na nogi współtowarzyszy niedoli. Oczywiście taka sytuacja utrzymująca się nawet po zlikwidowaniu izby porodowej, musiała doprowadzić do społecznego wybuchu, co też nastąpiło, ale z bardzo pozytywnym efektem - wybudowano i oddano do użytku nowy, nowoczesny ośrodek zdrowia. Wszystko funkcjonalne, widne, przestronne, zaprojektowane z głową i przepisami, ku wygodzie ludzi przeważnie cierpiących. Nasuwa mi się taka refleksja, że wtedy ludzie byli ważniejsi niż dziś. Wszystko miało swoje miejsce i przeznaczenie. Była znaczna część, około jedna czwarta, przeznaczona dla dzieci. W tym osobno dla zdrowych, osobno dla chorych. Była wydzielona znaczna część na pomieszczenia dla pogotowia ratunkowego, tak samo dla fizykoterapii, laboratorium analitycznego. Oczywiście lwia część zajmowały gabinety lekarskie, gabinety zabiegowe, gabinety stomatologiczne, EKG, USG i etc. Wszystko z myślą o ludziach. Niestety sielanka nie trwała długo. Zmieniły się czasy, zmienili się ludzie u steru (czyt. żłobu) i wszystko się zmieniło. Niestety na gorsze. Miejsce służby i pomocy zajęła komercja, partykularyzm, zwykła brudna pazerność. Znowu wciśnięto chorych w ciasne, duszne, ciemne pomieszczenia. Cherlających dziadków z małąkimi dziećmi. Zdrowe dzieci z chorymi dorosłymi. Pomieszczenia poczekalni dla chorych bez wentylacji i bez dziennego światła. Połowę przychodni oddano w użytkowanie drobnym usługodawcom i producentom „śrutu, drutu i giętych

parasoli”. Nikt nie miał zastrzeżeń. Byle forsa była. Interes chorych? Pewnie usłyszę wyjaśnienie, że to z ogólnej sytuacji i mizerności finansowej miasta i gminy. A ciekaw jestem ile razy w tym czasie wzrosło wynagrodzenie radnych i osób odpowiedzialnych za te innowacje.

Podobna sytuacja powstała w niedalekim miasteczku Złocięncu. Nie moje miasto. Nie mój interes. Ale... No właśnie. Część chorych z Czaplinka kierowanych jest niestety do tamtejszych przychodni i zamiast otrzymać pomoc medyczną w nowoczesnej, przestronnej przychodni, wzniesionej podobnie jak w Czaplinku, przyjmowani są w różnego autoramentu dziuplach, szumnie zwanych „białymi domami”, bez odpowiedniego medycznego wyposażenia, z architekturą przypadkową, ciasną i niefunkcjonalną. Np. podjazd dla indywidualnych środków transportowych chorych i inwalidów jest tak długi, że zanim nieszczęśnik pokona dystans, to może się w najlepszym wypadku mocno postarzyć. Siła pieniądza robi swoje. Szkoda, że nie zrobiła windy osobowej. Pozdrawiam radnych i burmistrza.

Jeszcze jeden kwiatek z trawnika rodzimej ochrony zdrowia. Jak znajomy weterynarz otwierał przychodnię dla zwierząt, miał więcej kontroli, zaleceń i przepisów niż włosów na głowie. Nachodzili go różnej maści inspektorzy w imieniu zwierzęcego interesu. A ciekaw jestem, czy istnieje w naszym kraju system kontroli wydatkowania funduszy na ochronę zdrowia? Czy pakowanie społecznych pieniędzy w interes mocno prywatny z mocno skromnym wyposażeniem np. oko, ucho i dziesięć palców objazdowego lekarza, to jest właśnie oczekiwanie specjalistów z funduszu? Czy jeszcze ktoś w naszym kraju w stosunku do głupiego lub sprzedajnego decydenta, powie sławne „no kolego, bo was weźmiem za tyłek i zdejmę ze stanowiska”.

Jacek Kujawski

Zamiast podsumowania

Minęło kilkanaście miesięcy od zakończenia, a właściwie przerwania programu telewizyjnego p.n. Miasto Marzeń. Zrobiono to nagle, cichcem, wstydliwie, bez słowa wyjaśnienia czy komentarza. Podobno spadła oglądalność. Można powiedzieć: było, minęło. Ale przecież była to szansa, a nie tylko propaganda i wygórowane oczekiwania. W założeniach miała być promocja miasta i jej pozytywny wpływ na rozwój, zwiększenie ilości miejsc pracy, rozwój przedsiębiorczości, aktywności społecznej, itp. Co z tego zostało, co osiągnięto, co się zmieniło w sytuacji miasta i jego mieszkańców - są co do tego poważne wątpliwości.

Obok innych zmarnowanych szans, takich jak: poprawa stanu komunikacji, ograniczenia bezrobocia, pozyskiwanie środków unijnych - program ten powiększył listę niewypałów i nieporadności w naszym mieście.

Dlaczego tak się stało? Kto jest winien? Czy można było tego uniknąć? Zdania są różne, przeważają krytyczne, zarówno w prasie krajowej, jak i w opinii mieszkańców.

Głównym winowajcą jest oczywiście telewizja, która szukając chwytliwych tematów nie dopracowała koncepcji, i nie zadbała o właściwy dobór problemów i wykonawców, a także pomyliła wiele pojęć i celów. Zawiedli też miejscowi promineneci, godząc się na ograniczenie własnego wpływu na przebieg programu akcji, lekceważąc problemy gospodarcze. Bo to one były głównym celem promocji w ostatecznym efekcie.

Tak się złożyło, że ośmieliłem się

wtrącić, „popelniając” artykuł p.t. „Miasto odlotów”, drukowany w TRYBUNIE, GŁOSIE KOSZALIŃSKIM i innych pismach. Był to początek emisji (marzec), więc o programie trudno było jeszcze coś powiedzieć. Chodziło mi o niesłuszne i naciągane założenia, a także o postawę występujących w studio ekspertów - kreatorów sytuacji gospodarczej kraju i głoszone przez nich tezy. Pouczali, dawali rady, „prztykali w nos” nam ludziom na prowincji, jednym słowem uważali za durniów mieszkańców takich miast jak Czaplinek. Odniosłem się również do niezbyt odległej przeszłości, kiedy miasto się rozwijało, budowało i kwitło - było w pewnym sensie „miastem marzeń”. W miarę upływu czasu, również program okazał się nudny czy wręcz irytujący.

Po owej publikacji otrzymałem wiele uwag od mieszkańców, jak również od różnych osób z innych miast, na ogół zgodnych z moimi opiniami. Za szczególnie cenne, uważam trwające do dzisiaj kontakty z dr Januszem Bielakiem z Koszalina miłośnikiem Czaplinki i regionu. Jesteśmy zgodni co do tego, że zaprzepaszczona została poważna szansa promocji miasta i dokonania pozytywnych zmian, przez rozwój przedsiębiorczości, aktywności społecznej, ograniczenia bezrobocia.

Zlekceważono problemy gospodarcze, możliwości oddziaływania na rozwój jakie dawała telewizja. Zabrakło koncepcji całej akcji, właściwego doboru tematów i wykonawców. Dominowała przypadkowość, wiele nowych niespójnych wątków, czasem nie wiadomo po co wtrąconych. Co więcej, naukowiec z Koszalina oferował społeczną pomoc tematyczną w postaci opracowania i projektów, które zostały zignorowane, zarówno przez telewizję, jak i przez miejscowych urzędników. Np. pomysł powołania Szta-

bu Obywatelskiego ds. promocji i rozwoju gospodarczego uznany został za „nadmiar demokracji ateńskiej”.

Co należało zrobić, aby uniknąć niepowodzeń? Wydaje się, że powinien być powołany zespół doradczy, złożony z obywateli mających dorobek zawodowy i doświadczenie w różnych dziedzinach. Zespół powinien dokonać bilansu atutów miasta, godnych prezentacji, a także opracować katalog mankamentów, które w wyniku aktywności społecznej powinny być usuwane, a efekty podawane do wiadomości. Należało słuchać rad uczonych i samemu się uczyć.



Co natomiast zrobiono? Formalnie czy nieformalnie (?) do kierowania programem, upoważniona została osoba mało obeznana z rzeczywistością gospodarczą i społeczną środowiska, dbająca przy tym o promocję własną, o czym świadczy suma czasu antenowego, w którym zajmowała ekran. Brakło więc czasu i miejsca na pokazywanie problemów. Zabrakło wyobraźni i „pomyślunku”, żeby pojąć, że wytypowane do udziału osoby (muzyk, modelka, fryzjer - projektant mody) - jeżeli nawet osiągną sukces, to po opuszczeniu miasta. Więc jak to jest - trzeba wyjechać z „miasta marzeń”, żeby swe marzenia spełnić?

Podczas jednej emisji w studio, ekspert z Leska dał trafną definicję „miasta marzeń”: „to miejsce w którym chce się żyć, do którego łatwo dojechać, którego nie chce się opuszczać, gdzie jest rozumna, życzliwa i przyjazna ludzima władza, przyroda, obyczaje, wspomnienia”. Ile z tych określeń pasuje do Czaplinki?



Były też inne błędy programu, a przede wszystkim pomieszanie pojęć i celów.

Nie można bowiem łączyć filantropii z promocją, rywalizacji miast z wycieczkami zagranicznymi, itp. Nie można promować rozwoju, turystyki - losem kalekiego dziecka. To zupełnie inne zagadnienie i problem, w tym wypadku również niespełnione, bo mimo zapowiedzi, budowa domu Agnieszki wlecie się kolejny rok. W sumie program stawał się coraz bardziej nudny i bezbarwny.

Trudno było spotkać osobę w mieście, która by oglądała go do końca,

a uwag krytycznych było coraz więcej.

Są też pozytywne momenty. Należy do nich radość dzieci biorących udział w imprezach, czy krótkotrwała satysfakcja uczestników poszczególnych zdarzeń. W pamięci wielu ludzi w kraju, zaistniała też nazwa miasta i regionu. Znaczącym efektem jest też powstanie - na fali krytyki - Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka i lokalnego pisma - „KURIER CZAPLINECKI”.

W sumie to jednak za mało, jak na możliwości, które dawała telewizja.

Nawet turystyka zależy bardziej od

trzech czynników, tj.: przyrody, pogody i obsługi, a nie od szumu medialnego.

Wracam do tego po czasie, bo na razie mało jest symptomów, wskazujących na to, że gdyby podobna szansa się powtórzyła - nie byłaby zmarnowana. Dowodem na to przypuszczenie, jest niedawno uchwalony program rewitalizacji miasta (opiewający na 62 mln. złotych), który źle opracowano, a mimo to został uchwalony przez Radę Miejską.

Zygmund Figarski

Przejrzysta (?) Gmina Czaplinek



Często mówimy, że ktoś jest „człowiekiem z zasadami”, można na nim polegać. Nie robi pewnych rzeczy nie dlatego, że nie wolno, ale dlatego, iż sam wie, że nie wypa-

da. Podobne myślenie o samorządach zaproponował niezależny ekspert samorządowy Andrzej Szeniawski, autor „Modelu Przejrzystej Gminy”. „Samorząd z zasadami”, to taki, który:

1. Jest przejrzysty. Jego działalność nie jest tajemnicą dla mieszkańców. Łatwo mogą się dowiedzieć, jak wydawane są pieniądze z ich podatków.
2. Nie toleruje korupcji. Żeby zmienić przekonanie o powszechności korupcji, konieczna jest deklaracja burmistrza, że on korupcji nie toleruje, a jeśli korupcja się pojawia, to jest to sprawą konkretnych osób, a nie urzędu. Mieszkańcy muszą wiedzieć, że mogą zgłosić się do burmistrza, któremu zależy na jej wyeliminowaniu.
3. Stale współdziała z mieszkańcami. Partycypacja społeczna musi być normą, a nie odświętnym wyborczym hasłem.
4. Jest przewidywalny. Mieszkańcy muszą uczestniczyć w tworzeniu planów samorządu, znać je i móc sprawdzić, czy podejmowane działania wynikają z tych planów, czy są jakieś inne, być może korupcyjne, przyczyny ich podjęcia.

5. Jest fachowy. Zatrudnienie i ocena urzędników powinna opierać się na kompetencjach. Tylko takie podejście zmieni przekonanie mieszkańców o tym, że pracę załatwia się po znajomości.

6. Jest rozliczany. Sposób realizacji zadań publicznych musi pozwalać na jasne określenie, kto podejmował działanie, ile ono kosztowało, i jak zmierzyć efekty.

Aby promować uczciwość i skuteczność w samorządach, aby poprawić jakość życia publicznego i pobudzić aktywność obywatelską, zapoczątkowano w 2004 roku akcję społeczną „Przejrzysta Polska”. Organizatorami akcji są m.in. wydawca „Gazety Wyborczej” i Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej. Patronat medialny w 2005r. sprawowały TVP i Polskie Radio. Adresatami akcji były samorządy, przede wszystkim gminy, które przy współpracy z organizacjami pozarządowymi i mieszkańcami, miały udoskonalać praktykę sprawowania władzy i administrowania. Dzięki programowi powstała sposobność do przeprowadzenia zmian, powstała szansa, aby urzędy gminne zaczęły działać profesjonalnie, aby poprawiła się jakość ich funkcjonowania, a także sam wizerunek, jako urzędu przyjaznego obywatelowi.

Do pierwszego etapu, trwającego przez cały 2005 rok, przystąpiło prawie 800 samorządów, z tego połowa wdrożyła zestaw zadań obowiązkowych i wiele zadań fakultatywnych. Po zaliczeniu za-

dań przez zespół ekspertów pracujących w projekcie, samorządy otrzymały certyfikat uczestnictwa w akcji „Przejrzysta Polska”. Wielu laureatów kontynuuje akcję w 2006 roku.

W naszym powiecie do akcji przystąpiły dwie gminy: Czaplinek i Złocieniec, który z powodzeniem program kończy. Natomiast Czaplinek z akcji wycofał się. Podczas majowej Sesji Rady Miejskiej, pytałem Pana Burmistrza odnośnie uczestnictwa gminy w tej akcji społecznej, ponieważ swego czasu, w prasie hucznie obwieszczono przystąpienie do niej gminy Czaplinek. Otrzymałem odpowiedź, że liderem odpowiedzialnym w urzędzie za realizację projektu, była Pani Sekretarz (która jak wiemy, w sposób nagły, a niespodziewany odeszła do innej pracy). Wobec jej odejścia nie ma sensu delegować kogoś innego do pilotowania tego zadania.

Władza gminna, aby być skuteczną i uczciwą, powinna kierować się w swoich działaniach, wymienionymi już powyżej, 6 zasadami dobrego rządzenia: przejrzystością, partycypacji społecznej, przewidywalności, rozliczalności, fachowości i przeciwdziałania korupcji.

Czy jest sens walczyć o takie zasady? Czy jest sens wdrażać je do codziennego życia w naszej gminie? Czy wszystko u nas jest już w porządku? A może wdrożenie zasad dobrego rządzenia przeszkadzałoby komuś w sprawowaniu urzędu? Oceńcie Państwo sami!

Adam Kośmider

Instrukcja wyborcza



I. Jak zdobyć mandat radnego

Zapadła decyzja o terminie wyborów. Już 12 listopada będziemy wybierać nowe rady. Dla przyszłych kandydatów, zwłaszcza tych w niewielkich miasteczkach i gminach, warto przytoczyć kilka sprawdzonych, niezawodnych sposobów zdobycia mandatu.

Nie musisz być żadnym wielkim fachowcem, ani wyrobionym społecznikiem, wystarczy żebyś był sprytny. Jeśli masz coś do załatwienia dla siebie lub rodziny – startuj! Niewielkim kosztem, przy pewnej dozie szczęścia i życiowym sprycie na pewno się uda.

Pamiętaj więc, że:

1. Trzeba dobrać sobie grupkę przyjaciół – to się nazywa komitet wyborczy – albo przykleić się do jakiejś partii lub organizacji, na kilka tygodni przed wyborami. To nic, że ty, ani ta organizacja nie zaistniały w świadomości społecznej środowiska, lub „umarły” po ostatnich wyborach. Należy dużo mówić o wzniosłych sprawach i zrobić wkoło siebie wiele szumu. To dobrze robi zawsze, a w kampanii wyborczej w szczególności.
2. Z bardziej praktycznych działań na pierwszym miejscu jest piknik nad jeziorem dla wyborców z twojego okręgu. To niewiele będzie kosztować, a więc: kilka skrzynek piwa, może być „jabol”, jakaś kiełbaska, trochę musztardy. Taniocza! Frekwencja zapewniona, chociaż gwarancji, że pójdą do lokalu wyborczego, nie ma. Konieczny luz, lekka atmosfera, unikać poważnych, zasadniczych tematów, żadnej wielkiej polityki!
3. Jeszcze bardziej skuteczne, choć trochę uciążliwe, jest kołędowanie po domach, najlepiej na dużym osiedlu. Nie zaszkodzi „argumenty” w postaci flaszki, wskazane są słodczyce. Rozmowy należy prowadzić również „na luzie”, najlepiej te prorodzinne, demonstrując znajomość i zainte-

resowanie rodziną, od dziadka do wnuczka. Ten rodzaj agitacji jest o tyle skuteczny, że zobowiązuje wg zasady - „odwiedziłeś mnie w domu, jestem zobowiązany odwiedzić ciebie (lokal wyborczy), a więc głosować na ciebie. Gorzej, jeśli wyborcę odwiedzi kilku kandydatów. Może mieć wówczas rozterki duchowe i w ogóle nie iść na wybory.

4. I wreszcie najskuteczniejsza metoda, ale tylko dla określonego rodzaju kandydatów – wizyty domowe kalkulowane. O kogo chodzi, łatwo się domyślić. Przy całym szacunku dla tego zawodu, są przypadki wykorzystywania autorytetu tej profesji do celów wyborczych. Po prostu przychodzą i mówią: głosujcie na mnie, bo ja uczę wasze dzieci! Kto odmówi, kto podskoczy? Propozycja nie do odrzucenia.

Tak, tak, wiele osób się obrazi, ale ja wiem co piszę. Bo jak inaczej wytłumaczyć, znany od lat, sposób kandydowania jednego z radnych, który kandyduje nie tam gdzie mieszka, ale na dużym osiedlu, gdzie jest dużo dzieci?

Nie zaszkodzi także mieć jakiś program, hasła, plakat, ulotkę. Nie ważne co w niej będzie. Tego i tak nikt nie czyta, a wybrańcy zapominają o treści na drugi dzień po wyborach. Ale tak jest poważniej. Nawet mało rozgarnięty pismak machnie takie coś w pół godziny.

II. Jak wybrać samorząd – wskazówki dla wyborców.

W tej części nie trzeba wiele pisać. Wystarczy odwrócić sytuację i pilnie obserwować kampanię wyborczą. Jeśli zauważysz symptomy wyżej opisanych zachowań – wyciągnij wnioski, a unikniesz przykrych rozczarowań w czasie kadencji.

Jeśli mimo wszystko wśród kandydatów znajdują się ludzie nie pasujący do powyższych opisów – możesz iść głosować. Jeśli nie – zostań w domu w dniu 12.IX.

Trudno ocenić takie cechy jak: fachowość, pracowitość, odwagę i cierpliwość – które są niezbędne przy sprawowaniu funkcji społecznej. Tym bardziej, że potrzebny jest jeszcze zdrowy rozsądek

i wrażliwość na problemy innych ludzi. I do tego skrupulatność księgowego przy wydawaniu publicznego grosza. Jak takich ludzi znaleźć i wypromować – oto jest pytanie.

Dla kandydatów i wyborców, stosowne będzie w tym miejscu przypomnienie kilku zasad z tzw. teorii władzy, których nie ma w uczonych księgach, bo pochodzą z obserwacji życia.

1. Każda władza ślepie i głupieje w miarę upływu czasu (kadencji) – trzeba mieć naprawdę silny charakter, żeby się przed tym obronić i nie ulec.
2. Jeśli władza nie oczyści się sama – oczyści ją ulica (to bardziej dotyczy władzy na wyższych szczeblach) – dlatego tak ważna jest przejrzystość działania, komunikacja i kontrola społeczna.
3. Władza nie powinna uszczęśliwiać ogółu, zaczynając od siebie. Przesadna skromność jest niepotrzebna, jeśli przedstawiciel władzy ma sukcesy, powinien uczestniczyć w podziale efektów proporcjonalnie do zasług, ale pod kolektywną kontrolą. Jeśli tego brak, rodzi się nepotyzm, czyli kumoterstwo, czyli niezasłużone konsumowanie owoców władzy.

Rozejrzyjmy się więc wokół. Przykładów nie brakuje. Mimo ostrzeżeń, wiedzy, doświadczeń – historia lubi się powtarzać.

Jeśli postąpiacie według tej instrukcji, to na pewno będziemy mieli samorząd jak dotychczas.

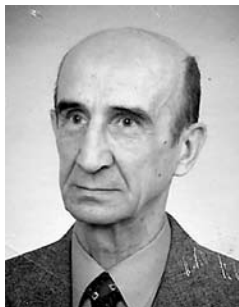
Zygmunt Figarski

humor



Pisanie programu wyborczego

Obchody Światowego Dnia Inwalidy



Integracyjne jesienne spotkanie emerytów, rencistów i inwalidów z innymi organizacjami, odbyło się dnia 29 września 2006 r., z udziałem 35 osób z kilku or-

ganizacji: Klubu Seniora, sekcji emerytów przy ZNP, Ametystu, Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Dziękujemy firmie przewozowej „Transbus” s.c. Woroniów, za życzliwe potraktowanie nas przy rozliczaniu kosztów transportu do Stacji Harcerskiej w Machlinach, z której mogliśmy skorzystać dzięki uprzejmości Komendy Hufca - hm. Danuty Łysko i hm. Haliny Włodarczyk.

Szczególnie gorąco dziękujemy

sołtysowi wsi Machy, Romanowi Gajewskiemu, który nieodpłatnie przewiózł stoliki i krzesła, aby uczestnikom imprezy było wygodnie.

raniu jabłek, przeciąganiu liny, wyścigu rakietek z „dyngusówkami”, podbijaniu piłeczek do tenisa stołowego.

W trakcie spotkania każdy mógł się



Aura znowu nam dopisała. Świeciło słońce, było ciepło i bezwietrznie.

Dwóch akordeonistów: Edmund Grzybowski i Franciszek Kocun przegrywali do tańca i akompaniowali przy chóralnym śpiewaniu starych i znanych piosenek. W programie było wiele konkursów.

W grzybobraniu bezapelacyjnie zwyciężył Bogusław Kurpias, który znalazł olbrzymią kanię (dowodem zdjęcie). Wszyscy uczestnicy rozgrzani atmosferą brali udział w: robieniu koralu z jarzębiny, graniu w kręgle, rzucaniu piłeczek do celu, kopaniu piłki do bramki, obie-

posilić kiełbaskami z grilla i słodyczami. Zwycięzcy konkursów otrzymali drobne upominki (nagrody).

Koło PZERI w Czaplinku mogło zorganizować tę imprezę dzięki dotacji Burmistrza MiG Czaplinek i środkom własnym.

Nie rezygnujcie z nadziei, nie dajcie się ponieść rozpacz z powodu upływającego czasu. Bądźcie silni i nie rozpaczajcie z powodu tego, co nie wróci. Nie zapominajcie chwil, które rzucają światło na całe życie. Kto o tym nie pamięta, nigdy nie będzie szczęśliwy.

Brunon Bronk



Lepiej, czyli gorzej!



Tak się składa, że nadchodzą szybkie kroki wyborów, czyli okazja do podsumowania szarej rzeczywistości i zastanowienia się nad sensem naszego jestestwa.

Dla jednych to tylko zwykła niedziela, dla innych szansa, aby spróbować zmienić nasze życie na lepsze. Pewnie większość z nas zostanie w domach (do czego nie zachęcam), marudząc później na ulicach, w pracy czy osiedlowych podwórkach,

na byle jak wybrane władze. Słowa: „ja na nich nie głosowałem”, będą dudnić echem przez kolejną kadencję władz. Nie można jednak narzekać, jeśli nie zrobiło się nic, by pomóc samemu sobie i lokalnej społeczności. Można zatem stwierdzić, że prawo do narzekania nabywa się przy urnach wyborczych. Jest to jeden z powodów, dla których warto iść na wybory, bo któż z nas nie lubi sobie ponarzekać?

Inny powód to kwiaty. Dla twardzieli, którzy zbudzą się skoro świt i zagłosują pierwsi, czekają bukiety kwiatów. Przynajmniej tak było kiedyś. Niestety nigdy tego nie sprawdziłem, gdyż sen cenię

sobie bardziej od pachnącego wiechcia.

Jest jeszcze jeden powód - najważniejszy! To możliwość zweryfikowania dotychczasowych władz i wybrania ludzi, na których można polegać. Tyle, że definicja polegania na kimś bardzo się dziś rozmyła. Przyjęło się sądzić, że nauczyciel, który uczy nasze dzieci, będzie dobrym radnym. Tym sposobem grupa zawodowa nauczycieli opanowała Radę Miejską, oraz jest szeroko reprezentowana we władzach wyższego szczebla. Wyniki takiego rozumowania dało się obserwować przez ostatnie 4 lata. Ludzie bez społecznego zacięcia, marnotrawili

czas i nasze pieniądze, wpędzając Czaplinek i okolice, w zapaść gospodarczą, społeczną i ekonomiczną.

Niebawem będziemy mieli możliwość wybrania tych, którzy działają wśród nas, w organizacjach pozarządowych. Ludzi, którzy poświęcają swój czas, niekiedy życie rodzinne, aby pomagać innym, i tworzyć lepszą rzeczywistość. Ludzi bezinteresownych, uczciwych i głęboko zaangażowanych w życie naszej Małej Ojczyzny. Rozejrzyjmy się wokół własnego podwórka. Ilu odnajdziemy działaczy rozmaitych stowarzyszeń? Ilu

aktywistów wspólnot mieszkaniowych, organizacji charytatywnych, członków rad rodziców, itp.? TO właśnie ONI są solą naszej ziemi i trzeba IM dać szansę na rozwinięcie skrzydeł.

Niestety wielu z nas pójdzie do urn bez przekonania, i znów z przyzwyczajenia zgłosuje na tych, którzy się nie sprawdzili. Kandydatów takich nie brakuje. Wielu członków obecnej Rady Miejskiej kandyduje ponownie, licząc na niechlujstwo i ignorancję wyborców. Nie dajmy się zwariować i połóżmy temu kres!

12 listopada już za kilka dni. Mamy

szansę poprawić nasz wspólny byt. Zagłosujmy świadomie i ze zrozumieniem na ludzi, którym można powierzyć los naszej gminy. Kandydatów takich z pewnością znajdziemy na listach Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka. To społecznicy, uczciwi i godni zaufania. Nie zmarnujmy więc swojego głosu, aby za 4 lata, „lepiej” znów nie znaczyło „gorzej”. Nasz los w naszych rękach. Do zobaczenia przy urnach wyborczych, a później w lepszej (mam nadzieję) rzeczywistości.

Marcin Kowalski

Sto lat

W październiku przypadają urodziny kilku naszych, zasłużonych dla Polski i dla miasta, weteranów. Są to:

Pan Stanisław KAPUSTA



– który urodził się 9 października 1923 roku. W 1943 r. zostaje żołnierzem AK, a po rozwiązaniu oddziału, powołany do służby w 2 kompanii fizylierów 32 pp 8 Dywizji 2 AWP. Uczestniczy w ciężkich bojach w Warszawie, pod Szczecinem, i o Wrocław. Po sforsowaniu Nysy Łużyckiej walczy pod Budziszynem i Drezniem. Szlak bojowy kończy w Czechosłowacji. Dla niego nie jest to jednak koniec wojny – musi jeszcze walczyć z bandami UPA pod Gorlicami i Sanokiem. Był dwukrotnie ranny na froncie, i po demobilizacji otrzymuje I grupę inwalidzką. Zamieszkuje w Czaplinku, gdzie pracuje na różnych odpowiedzialnych stanowiskach, m.in. Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej. Ma dwóch synów i wnuczkę. Mianowany na stopień podporucznika Wojska Polskiego. Posiada wiele orde-

rów i odznaczeń, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Pan Czesław MAKAREWICZ



– który urodził się 21 października 1921 roku. Od 1944 r. był żołnierzem 61 pułku artylerii przeciwlotniczej. Jego szlak bojowy prowadził przez Warszawę, Łódź, Wrocław i Nysę Łużycką. W walkach w okrażeńiu z Armią Schoenera, został kontuzjowany. Po ciężkich bojach pod Drezniem, jego pułk dociera w Sudety, i tam zastaje go koniec wojny. Wraca na Białoruś, gdzie została jego rodzina. W 1958 roku repatriuje się do Polski – do Czaplinka. Pracuje do emerytury w PGR i w GS „Samopomoc Chłopska”. Ma piątkę dzieci i 17 wnuków. Za udział w wojnie odznaczony licznymi medalami.

Pan Adolf CISZEWSKI



– który urodził się 25 października 1926 roku. Miał 18 lat, kiedy został żołnierzem 4 Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego 1 Armii Wojska Polskiego. Jego szlak bojowy prowadził od Warszawy, przez Wał Pomorski, Kołobrzeg (gdzie ranny walczy nadal), Odrę do Berlina. Po demobilizacji w 1947 r., osiedla się w okolicach Czaplinka i gospodarzy na roli do 1990 r. Działa także społecznie w Banku Spółdzielczym, w mleczarni i w ZBOWiD. Doczekał się 4 dzieci i 8 wnuków. Mianowany na stopień porucznika Wojska Polskiego. Posiada wiele polskich i radzieckich odznaczeń, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Przyjmijcie drodzy Jubilaci najserdeczniejsze życzenia dożycia 100 lat w zdrowiu, pogodzie ducha i szczęściu rodzinnym.

*Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka
Redakcja Kuriera Czaplineckiego*

DELIKATESY *Janina**Janina Giesko***Polecamy:**

- dobre ceny
- bogaty asortyment towaru
- Nowość, szeroki wybór przetworów rybnych

**Przyjmujemy zapłatę
za towar kartami
płatniczymi**

Zapraszamy codziennie od 6.00 - 20.00, niedz. 9.00 - 18.00
Czaplinek, ul. Wałęcka 59, tel. 094 375 58 97

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
CZAPLINEK

☉ SCHODY ☉ OGRODZENIA
☉ BRAMY ☉ BALUSTY
☉ KONSTRUKCJE STAŁE
☉ WYPOSAŻENIE SKŁEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. (094) 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

**Szkołka drzew
i krzewów ozdobnych**

CYPRYS

**Urszula i Krzysztof Kłoda
Aleksandra i Marcin Łuczyński**

Kołomąt 14
78-550 Czaplinek
tel. 094/ 375 31 00, 604 15 42 87
e-mail: iglak@poczta.onet.pl

**Drawsko Pomorskie
Złocieniec
Czaplinek
Kalisz Pomorski
Ostrowiec
Wierzchowo**

tel: **094 / 363 40 05**

Piotr Skrzypczak
CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE I FINASOWE

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne (tanio)
- majątkowe
- na życie
- emerytalne

HDI Samopomoc, PTU
HDI Asekuracja, Polisa Życie
Andrzej Wesołowski

Zapraszamy:
Pn.-Pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00

78-550 Czaplinek, ul. Kochanowskiego 16/35
tel. 094/ 375 40 80, kom. 606 275 843

SZANOWNI KANDYDACY NA BURMISTRZA!

Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka i Redakcja Kuriera Czaplineckiego, zamierzają zorganizować, w porozumieniu z zainteresowanymi Komitetami Wyborczymi, spotkanie przedwyborcze z kandydatami na Burmistrza Miasta i Gminy Czaplinek. Celem spotkania będzie zaprezentowanie kandydatów, oraz ogólna dyskusja nt. problemów miasta i gminy. O spotkaniu powiadomimy drogą ogłoszeń w mieście i zaproszeń do kandydatów.

wabi market

Znicz szklany,
kula mała,
czas spalania 23h



Pasztet drobiowy Laur 130g
z kurcząt, z papryką,
z pieczarkami i pomidorami

Czaplinek, ul. Leśników 3

KP TRANSPORT - SPEDYCJA*Spółka Jawna*

78-550 Czaplinek, ul. Pławieńska 10

**Od 1 - 24 ton
KRAJ / ZAGRANICA**

Tel. 094/ 375 52 14
Tel. kom. 600 859 826

**SKŁEP OBUWNICZY „ŻAK”***Leszek Konarski*

- szeroki asortyment obuwia,
- torby podróżne,
- atrakcyjne ceny.



78-550 Czaplinek, ul. Długa 16 (naprzeciw Biedronki)

tel. 0507 184 727

**GABINET
kosmetyczny***Radosława Lutyńska*

I Piętro ul. Sikorskiego 14 78-550 Czaplinek

DROGERIA - CHEMIA

78-550 Czaplinek, ul. Górna 15 (obok Apteki Długa)

**Polecamy kosmentyki INGLOT
BEZPŁATNE BADANIE CERY!**

oraz super ceny

Szampon FRUCTIS 250 ml - 5,99

FRUCTIS 400 ml - 8,99

Proszek PERSIL 6 kg - 32,00

Farba Natural & Easy - 14,99

czynne:
9.00-18.00
sob. 9.0-15.00

AUTO-HANDEL PIONER



- **USŁUGI TRANSPORTOWE**
(przewóz osób lub towarów),
- **SKUP, SPRZEDAŻ, ZAMIANA**
SAMOCHODÓW,
- **WULKANIZACJA,**
- **SKLEP AUTO-CZĘŚCI,**
- **SPRZEDAŻ OPON, NOWYCH**
I UŻYWANYCH.

78-550 Czaplinek, ul. Wałęcka 37, tel. 606 630 295, 502 619 964

Fotografia cyfrowa

Zakład fotograficzny **Foto-Czepe** zaprasza
wykonujemy odbitki z aparatów cyfrowych, kart
pamięci, płyt CD, DVD i innych, na papierze
posiadamy nowoczesne maszyny cyfrowe
na miejscu, najtaniej, zapraszamy !!!

Kodak

Czaplinek ul. Sikorskiego 23
tel. 600 663 644 **DIGITAL FOTO STUDIO**

Złocieniec St. Rynek 8
tel. 606 453 920

FIRMA USŁUGOWA „ŻBIK” S.C.



R. Żbikowski, P. Żbikowski, K. Ściśłowski
Koncesja MSWiA Nr L-1123/00, L-0009/01

- Ochrona fizyczna osób i mienia
- Ochrona Monitoring 24h
- Ochrona imprez
- Systemy alarmowe
- Konwoje

78-550 Czaplinek,
ul. Kochanowskiego 16a,
tel. 094/ 375 57 33 375 48 68
fax: 094/ 375 48 68

e-mail: pawzbik@gazeta.pl
www.ochronazbik.prv.pl

BENeko

www.beneko.com.pl
beneko@beneko.com.pl

**ZAOPATRZENIE PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
I GARMATERYJNEGO W ŚRODKI PRODUKCJI**
**NOWOCZESNE SYSTEMY ZNAKOWANIA
I IDENTYFIKACJI PRODUKTÓW
ŻYWNOŚCIOWYCH**

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
78-550 Czaplinek
Hurtownia: ul. Poznańska 5
tel./fax: 094/ 375 50 36, tel. 094/ 375 44 21
kom. 601 992 941

KWIACIARNIA Meg

Czynne 24h
Naprzeciwko
straży pożarnej

- *Oryginalnie wykonane bukiety
okolicznościowe*
- *Wieniec pogrzebowe już od 18 zł*
- *Kwiaty doniczkowe*
- *Kompozycje z suszu egzotycznego*
- *Kwiaty sztuczne*
- *Upominki*

Jeżeli zapomniałeś kupić bukiet lub prezent do godz. 18.00, naciśnij dzwonek przy drzwiach kwiaciarni lub przyjdź do domu mieszczącego się z tytułu kwiaciarni.

SKLEP OGRODNICZY

- nasiona
- doniczki
- ziemia
- sprzęt ogrodniczy
- karma dla zwierząt domowych (na wagę)
- smycze
- klatki
- zabawki dla zwierząt

Czaplinek,
Rynek 7

SKLEP ZOOLOGICZNY

aw-i-n



**mieszkania
na sprzedaż
w Drawsku Pomorskim**
tel. 94/ 36-36-140

CERAMIKA PARADYZ

www.paradyz.com.pl

Vanessa

SALON WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK
ul. Wyścigowa 11, 78-400 Szczecinek
tel. 094 374 19 09

SKŁAD ŁOŻYSK

78-400 Szczecinek, ul. Piłska 5
tel./fax 094/ 372 07 66
tel. 600 079 031



CAD Decor Paradyż

Program do projektowania
i wizualizacji łazienek

**BEZPŁATNE PROJEKTOWANIE,
WIZUALIZACJA, WYCENA**

KURIER CZAPLINECKI- miesięcznik lokalny

Adres redakcji: 78-550 Czaplinek ul. Grunwaldzka 6A, tel. 094-3755341
e-mail: takosmider@wp.pl
Redaktor naczelny: Romuald Czapski. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka
Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001
NIP 2530241296, REGON 320235681
Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax 094-3744180, Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji.
Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Teksty nadesłane i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji.